

Adam Płachciak

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
aplach@kki.pl

KONCEPCJA „TRZECIEJ DROGI” W POLITYCE BRYTYJSKIEJ NOWEJ PARTII PRACY

Streszczenie: Głównym celem artykułu jest przedstawienie modelu socjalizmu brytyjskiej Nowej Partii Pracy, który wyraża się w koncepcji tzw. Trzeciej Drogi. Idea ta w dużym stopniu przyczyniła się do pozyskania przez laburzystów niespotykanego od lat poparcia w czasie powszechnych wyborów w 1997 r. Oznaczała ona unowocześnioną socjaldemokrację, przywiązaną do takich zasad, jak: równa wartość każdej jednostki, odpowiedzialność, sprawiedliwość i wspólnota. Ponadto, przyjęte w niej zasady wykraczały poza założenia starej lewicy, tworząc jednocześnie dogodne warunki rozwoju gospodarki rynkowej, w której swój udział mogłyby mieć duże grupy podmiotów. Do rekonstrukcji projektu „Trzeciej Drogi” brytyjskiej Nowej Partii Pracy wykorzystano metodę historyczną i opisową.

Słowa kluczowe: Nowa Partia Pracy, „Trzecia Droga”, socjaldemokracja, kapitalizm interesariuszy, wartości.

1. Wstęp

Narodziny brytyjskiej Partii Pracy, podobnie jak większości partii socjalistycznych w Europie kontynentalnej, miały ścisły związek z rozwojem przemian kapitalistycznych na przełomie XIX i XX w. Charakterystyczną cechą panujących w tamtym czasie stosunków społecznych było umacnianie się burżuazji oraz utrzymywanie się dominującej pozycji arystokracji, a z drugiej strony pogarszanie się sytuacji bytowej wielkoprzemysłowego proletariatu. Europejskie partie robotnicze, socjalistyczne i socjaldemokratyczne w XIX w. domagały się m.in.: (1) **polepszenia warunków materialnych robotników**: podwyżki płac, godziwych emerytur, rent, ograniczenia czasu pracy, najpierw dzieci, kobiet, a następnie wszystkich pracujących oraz zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa i higieny pracy; (2) **większych uprawnień politycznych**: prawa do strajków i praw wyborczych, szczególnie dla ludzi pozbawionych własności prywatnej; (3) **zmiany systemu kapitalistycznego**: upaństwowienia przedsiębiorstw, zlikwidowania klas społecznych, wyzysku i gospodarki rynkowej, a także przejęcia władzy politycznej po rewolucji¹.

¹ T. Buksiński, *Współczesne filozofie polityki*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2006, s. 209.

W odróżnieniu od specyficznych dla Europy kontynentalnej radykalnych tendencji rewolucyjnych, nastroje wśród brytyjskiego proletariatu były odmienne, został on bowiem podporządkowany obowiązującym zasadom ówczesnego państwa i społeczeństwa. Angielska burżuazja na przełomie XIX i XX w., dysponując w dalszym ciągu bogactwami największego imperium świata, wykazywała duże zdolności rządzenia. Dokonała zakrojonych na dużą skalę reform społecznych, które łagodziły pojawiające się niezadowolenie wśród ludności. Ponadto stosunkowo łatwo i skutecznie potrafiła utrwalić poczucie kolonialnej mocarstwowości i narodowej jedności. W pewnym sensie imperialna ideologia dała się zauważyć we wszystkich ugrupowaniach politycznych. Zarówno konserwatyści, jak i liberałowie czy też fabianie umieszczali w swych programach wyborczych idee zabarwione myśleniem imperialistycznym².

W historii brytyjskiej Partii Pracy da się zauważyć wyraźny proces ewolucji doktryny oraz ideologii, tj. stopniowego odchodzenia od kanonów socjalistycznych, dominujących jeszcze w okresie przed II wojną światową, w stronę założeń bardziej liberalnych. Oczywiście ze względu na ograniczenia ramowe artykułu, trudno byłoby zjawiska te chociażby pobieżnie nakreślić³. Dlatego też celem szkicu jest przedstawienie modelu socjalizmu charakterystycznego dla ostatniego etapu rozwoju brytyjskiego laburyzmu, który znalazł swój wyraz w koncepcji „Trzeciej Drogi”, rozumianej nie tyle jako „coś pośredniego pomiędzy lewicą a prawicą”, ile jako odpowiedź na problemy wynikające z przemian w zachowaniach, postawach oraz wartościach społecznych będących pokłosiem procesów globalizacji.

2. Geneza oraz wartości brytyjskiej „Trzeciej Drogi”

Początków idei „Trzeciej Drogi” w odniesieniu do ruchu socjaldemokracji należy doszukiwać się w próbie przewyciężenia rywalizacji politycznej między konserwatyzmem a liberalizmem, głównie w Wielkiej Brytanii i Skandynawii, już pod koniec XIX w. Działania te prowadziły do stopniowego wypierania partii liberalnych poza główny krąg oddziaływań politycznych⁴. Koncepcja „Trzeciej Drogi” w latach 30.

² B. Bednarczyk, *Labour party – od tradeunionizmu do wilsonizmu. Dylematy polityczne, społeczne i ideologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995, s. 11.

³ Więcej na temat dziejów oraz doktryny i ideologii brytyjskiej Partii Pracy zob.: Z. Bauman, *Socjalizm – źródła, filozofia, doktryna polityczna*, PWN, Warszawa 1959; G. Ronek, *Ewolucja ideologii i doktryny brytyjskiej Partii Pracy po II wojnie światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008; M. Tobiarczyk, *Statystyci czy pluraliści. Dylematy brytyjskiej lewicy w połowie XX w.*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2010; B. Bednarczyk, wyd. cyt.; H. Helling, *A Short History of the Labour Party*, St. Martin's Press, London 1993; tenże, *The Origins of Labour Party 1888–1900*, Clarendon Press, London 1954; S. Pierson, *Marxism and the Origins of British Socialism*, Cornell University Press, New York 1973; M.J. Winter, *Socialism and the Challenge of War. Ideas and Politics in Britain 1912–1918*, Routledge, London 1974; P. Shore, *Leading the Left*, Weidenfeld & Nicolson, London 1993; J. Tudor, *Remaking the Labour Party. From Gaitskell to Blair*, Routledge, London 1996.

⁴ A. Antoszewski, *Potencjał polityczny partii socjaldemokratycznych u progu XXI wieku*, [w:] *Doktryna i ruch socjaldemokratyczny – historia i współczesność*, red. E. Olszewski, Wydawnictwo Puławskiej Szkoły Wyższej, Puławy 2001, s. 77.

ubiegłego wieku odzwierciedliła się w modelu „szwedzkiego socjalizmu” odwołującego się do zasady „państwa dobrobytu”. Stanowiła ona ideę określającą pewien rodzaj „historycznego kompromisu” między socjaldemokracją a siłami popierającymi państwo kapitalistyczne oraz gospodarkę wolnorynkową⁵. W latach 50. koncepcję „Trzeciej Drogi” zastosowano praktycznie jako antidotum na rozwój w niektórych krajach słabo rozwiniętych gospodarczo; miała ona te kraje doprowadzić do dobrobytu przejściem między socjalizmem a kapitalizmem. Ten pierwszy, szczególnie w wydaniu „realnym”, pochodzący z Europy Środkowej i Wschodniej był nie do zaakceptowania, m.in. ze względu na zbyt radykalne etatystyczne rozwiązania. Natomiast kapitalizm, nawet ten postkeynesowski, w postaci już powojennej, również był nie do przyjęcia, gdyż – jak uważano – miał wciąż zbyt dużo elementów liberalnych. Krajom tym więc zaproponowano: (1) mniej interwencjonizmu, jak to było w przypadku realnego socjalizmu; (2) mieszaną formę własności, o mniejszej dozie własności publicznej niż w krajach Europy Wschodniej i Środkowej; (3) gospodarkę bardziej autonomiczną, jednak mniej otwartą w porównaniu z kapitalizmem zachodnioeuropejskim⁶.

Można w dużym uproszczeniu przyjąć, że pojęcie „Trzeciej Drogi” odnosi się do całego nurtu socjaldemokracji, która od początków swojej historii próbowała pójść osobną drogą, między kapitalizmem typu liberalnego a socjalizmem rewolucyjnym. Współcześnie osobą, która jako pierwsza wprowadziła tę kategorię do dyskursu politycznego, był prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton. Zgodnie z opublikowanym w 1996 r. przez amerykańskich demokratów dokumentem *The New Progressive Declaration* (Nowa deklaracja rozwoju), społeczeństwa oraz ich polityczni przedstawiciele stanęli wobec nowych wyzwań, które ich zdaniem wymagają zapoczątkowania innego rodzaju polityki. Ze względu na osłabienie państwa oraz liberalizację i globalizację rynków, nastąpił zmierzch kontraktu *New Deal*, realizowanego w Stanach Zjednoczonych od 1933 r., który to kontrakt odwoływał się do teorii Keynesa, przyznającej państwu funkcję kontrolowania biznesu i minimalizowania czy też usuwania zjawisk kryzysowych. Zasadniczą cechą ówczesnego „Nowego Ładu” był kompromis zawarty między związkami zawodowymi, wielkim biznesem oraz państwem. Zgodnie z przekonaniem autorów wspomnianego dokumentu, w obliczu zachodzących procesów globalizacyjnych należało dokonać zasadniczych zmian m.in. w zakresie polityki publicznej. Zamiast koncentrować się na redystrybucji dóbr, państwo powinno lansować ich wytwarzanie, zamiast kontrolować biznes, po-

⁵ E. Olszewski, *Dylematy programowe współczesnej socjaldemokracji*, [w:] *Idee jako źródło instytucji politycznych i prawnych*, red. L. Dubel, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003, s. 198.

⁶ P. Bożyk, „Trzecia droga” Tony Blaira i Gerharda Schrödera a lewica polska, „Myśl Socjaldemokratyczna” 1999, nr 4, s. 26. Tę koncepcję rozwoju gospodarczego wiele krajów azjatyckich z Indiami na czele, afrykańskich z Algierią, południowo-amerykańskich z Brazylią, a także niektórych europejskich, gdzie główną rolę odegrała Jugosławia. Idea „Trzeciej Drogi”, przyjęta przez te kraje, przetrwała w zasadzie do końca lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

winno ono stwarzać podmiotom gospodarczym optymalne warunki do innowacji i inwestowania, zamiast gwarantować opiekę pracownikom, powinno ono też skłaniać ich do większej aktywności zawodowej. Właśnie ten program stanowił podstawę polityki rządu Billa Clintona w latach 1996–2000⁷.

Na gruncie europejskim pod koniec ostatniej dekady XX stulecia jednym z głównych propagatorów „Trzeciej Drogi” był angielski socjolog Anthony Giddens, który kreśląc swoją koncepcję socjaldemokracji, okazał się cenionym teoretykiem wśród twórców programu Nowej Partii Pracy w Zjednoczonym Królestwie⁸. Brytyjski uczony z jednej strony głosi „śmierć socjalizmu”, ale z drugiej opowiada się za przyjęciem wyzwania, jakie stawiają doktryny wolnego rynku, określane jako „neoliberalizm”. Jego „Trzecia Droga” oznacza coś pośredniego między dawnym socjalizmem socjaldemokratycznym (umiarkowanym, parlamentarnym, zakładającym umacnianie państwa opiekuńczego), a neoliberalizmem reprezentowanym przez politykę Ronalda Reagana i Margaret Thatcher, stanowiącą praktyczną realizację starych idei Friedricha von Hayka. Giddens wychodzi z założenia, że żyjemy w świecie, gdzie nie ma alternatywy dla kapitalizmu. Dlatego znaczenia socjaldemokracji należy jego zdaniem upatrywać nie w próbie przebudowy ustroju, lecz w podejmowaniu reform w ramach i na gruncie systemu kapitalistycznego. Muszą one jednak uwzględniać pięć podstawowych dylematów, przed którymi stoi współczesna socjaldemokracja. A są to: (1) globalizacja; (2) indywidualizm; (3) problem podziału na lewicę i prawicę, (4) praktyka polityczna oraz (5) problemy ekologiczne⁹. Spróbujmy przyjrzeć się im pokrótce z osobna.

(1) **Globalizacja** jest złożonym zbiorem procesów prowadzących do coraz większej współzależności oraz integracji państw, społeczeństw i kultur, czego rezultatem jest tworzenie się „światowego społeczeństwa”. Związane są z tym rewolucja komunikacyjna i rozpowszechnianie technologii informacyjnej. Wiadomości na temat wydarzeń w różnych zakątkach świata docierają obecnie do nas niemalże w mgnieniu oka. Niezbędnym warunkiem utrzymania przez państwo władzy stała się konieczność aktywnej współpracy z lokalnymi ośrodkami i regionami oraz z ponadnarodowymi grupami i stowarzyszeniami. Obecnie najbardziej adekwatnym określeniem sposobu działalności administracyjnej w państwie jest pojęcie *governance* (zarządzanie) czy *good governance* (dobre zarządzanie)¹⁰, gdzie znaczący udział posiadają organizacje pozarządowe, mające nierzadko charakter ponadnarodowy. Globalizacja jest więc czymś więcej niż tylko tłem, na którym rozgrywa się polityka; jako całość przekształca ona instytucje społeczeństw, w których żyjemy, a także wywiera niez-

⁷ T. Buksiński, wyd. cyt., s. 220.

⁸ Zob. A. Giddens, *The Third Way. The Renewal of Social Democracy*, Polity Press, Cambridge 2000 (wydanie polskie: A. Giddens, *Trzecia Droga. Odnowa socjaldemokracji*, Krajowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1998).

⁹ Tenze, *The Third Way...*, s. 27, 28.

¹⁰ W tradycji anglosaskiej i amerykańskiej występują ponadto takie pojęcia, jak *public policy-making*, *public management*, *gestion public*.

przeczalny wpływ na pojawienie się „nowego indywidualizmu”, który zajął poczesne miejsce w dyskusjach różnych środowisk współczesnej socjaldemokracji.

(2) **Indywidualizm** był jedną z najbardziej charakterystycznych cech konserwatyzmu, który w swoich ideologicznych założeniach przypisywał duże znaczenie „jednostce”, funkcjonującej w szeroko rozumianej strukturze społecznej. Socjaldemokrację natomiast wyróżniało przywiązanie do „kolektywizmu”, kładącego nacisk na rolę państwa zapewniającego solidarność i równość społeczną¹¹. Od końca lat 70. sytuacja zaczęła się zmieniać. Socjaldemokraci musieli z jednej strony zareagować na wyzwania neoliberalizmu, a z drugiej na coraz bardziej zaznaczającą się wielokulturowość w obrębie narodowych tradycji. Współczesne jednostki muszą kształtować swój los aktywniej, niż to czyniły poprzednie pokolenia, bardziej godząc się z konsekwencjami swoich czynów i przyszłego stylu życia. „Każdy z nas musi żyć – pisze Giddens – z bardziej otwartym i refleksyjnym nastawieniem niż wcześniejsze pokolenia. Ta zmiana ma nie tylko dobre strony – pojawiły się również nowe troski i niepokoje. Ale też jest wiele pozytywnych możliwości”¹².

(3) **Podział na lewicę i prawicę** w warunkach nowoczesnego społeczeństwa, zdaniem Giddensa, traci swoje dawne znaczenie. Już w latach 90. XIX w. sens takiego podziału kwestionowali syndykaliści i obrońcy „solidaryzmu”. Obecnie pozostaje bowiem problem udzielenia właściwych odpowiedzi na następujące pytania: Czy akceptować energię nuklearną, czy też nie? Jak powinniśmy zareagować na hipotezę o ociepleniu klimatu? Na ile praca powinna pozostać centralną wartością życia? Czy powinniśmy opowiadać się za decentralizacją? Jak ma wyglądać przyszłość Unii Europejskiej? Żadna z tych kwestii nie odnosi się jednoznacznie ani do „lewicy”, ani do „prawicy”. Socjalizm w nowym ujęciu nie oznacza wcale jakiegoś modelu czy też wzorca społeczeństwa, są jedynie socjalistyczne cele, związane z równością, partycypacją, kontrolą życia gospodarczego przez państwo, które trzeba wpisać w szerszy projekt społeczny¹³.

(4) **Praktyka polityczna** pojawia się w momencie próby wdrażania w życie programów partii politycznych. Po latach swego istnienia socjaldemokraci przeżywają kryzys ideologiczny. Neoliberalowie niestrudzenie krytykują wpływ rządu na życie społeczne i gospodarcze. Pojawiają się też hasła „końca polityki” oraz ostatecznego pokonania państwa przez globalny rynek. Zgodnie z przekonaniem Giddensa współczesna socjaldemokracja musi przejść do konkretów w obliczu takich

¹¹ Marksizm w klasycznej swojej postaci reprezentował raczej niejednoznaczne stanowisko w sprawie opozycji indywidualizm – kolektywizm. Autor *Kapitału* uważał, że państwo ostatecznie zaniknie wraz z ukształtowaniem się dojrzałego społeczeństwa socjalistycznego (komunistycznego), w którym pełny rozwój każdej jednostki będzie warunkiem rozwoju wszystkich jednostek.

¹² A. Giddens, *The Third Way*, s. 37.

¹³ Więcej na temat podziału lewica – prawica w dzisiejszych czasach zob. w: E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemony and Socialist Strategy*, Verso, London 1985; N. Bobbio, *Left and Right*, Polity Press, Cambridge 1996 (wydanie polskie: N. Bobbio, *Prawica lewica*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996); A. Giddens, *Beyond Left and Right*, Polity Press, Cambridge 1994 (wydanie polskie: A. Giddens, *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001).

poglądów. Socjaldemokraci powinni zastanowić się więc, jak najlepiej zrekonstruować rząd, by mógł on reagować na problemy i zachodzące zmiany, jakie niesie współczesna epoka. Bez względu na to, jak duże znaczenie mogą odegrać różnego rodzaju ruchy i grupy specjalnych interesów, rząd oraz państwo narodowe zachowują w dzisiejszym świecie zasadnicze znaczenie.

(5) **Problemy ekologiczne** dotyczą pytania, jak zagadnienia ochrony środowiska powinny zostać włączone w politykę socjaldemokracji. Twierdzenie bowiem, że rozwiązania wolnorynkowe da się zastosować do powstrzymania procesu wyczerpywania się zasobów przyrody, jest nie do utrzymania. Uznanie tego faktu oznacza opowiedzenie się za zrównoważonym rozwojem i modernizacją ekologiczną, co słusznie przyznała większość partii socjaldemokratycznych. Rola polityki ekologicznej jednak wykracza daleko poza jakiegokolwiek wpływy oraz osiągnięcia partii zielonych. Niemniej jednak poważne potraktowanie problematyki ekologicznej przez socjaldemokratów może zbliżyć do nich znaczny odsetek elektoratu wyborczego¹⁴. Zagwarantowanie bowiem pokoju i bezpieczeństwa stanowi jeden z głównych problemów współczesnego świata.

Ważnym momentem rozważań Giddensa na temat „Trzeciej Drogi” było przeciwstawienie polityce emancypacji (charakterystycznej dla nowożytności) polityki życia, która jest typową cechą epoki współczesnej (późnonowoczesnej)¹⁵. Zdaniem brytyjskiego socjologa człowiek osiągnął już autonomię, emancypując się z dogmatycznych nakazów religii i tradycji. Działanie ludzkie wyzwoliło się z dawnych ograniczeń dzięki zastosowaniu metod racjonalnego rozumowania, nie tylko w nauce i technice, ale też w samym życiu społecznym. Człowiek obecnie, będąc istotą autonomiczną, chce realizować swoją osobowość i tożsamość w sposób świadomy w drodze wyboru oraz planowania stylu życia. Może więc tworzyć samego siebie, tj. swoją duchowość (za pośrednictwem nauki, udziału w kulturze czy też kształtowania swoich umiejętności) oraz swoje ciało (dzięki odpowiedniej diecie, farmaceutyce, operacjom plastycznym, zabiegom *in vitro* itp.). Oczywiście wybór stylu życia w wymiarze jednostkowym, grupowym czy też instytucjonalnym ma wpływ zarówno na przyrodę, jak i na innych ludzi. Należy więc przyjąć, że jest to wybór o charakterze moralnym. W społeczeństwie zglobalizowanym każda decyzja oraz każde zachowanie mogą mieć dalekosiężne skutki w wymiarach politycznym, społecznym i gospodarczym. W celu urzeczywistnienia polityki życia konieczna staje się także rewizja tradycyjnego modelu socjaldemokratycznego państwa. Zamiast państwa dobrobytu Giddens proponuje państwo społecznego inwestowania, które angażuje się w tworzenie kapitału ludzkiego, a także w jego rozwój (szkolnictwo, kultura, komunikacja). Brytyjski uczony nie tylko przypuszcza atak na etatystyczną rolę państwa starej socjaldemokracji, lecz także akcentuje przede wszystkim potrzebę przezwyciężenia sztywnego schematu dwubiegowości sektora państwowego i prywatnego.

¹⁴ Zob. A. Markovits, Ph. Gorski, *The German Left*, Polity Press, Cambridge 1993.

¹⁵ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Pod koniec lat 90. koncepcja „Trzeciej Drogi” A. Giddensa zainspirowała T. Blaira do procesu odnowy ideowo-programowej brytyjskiej Partii Pracy¹⁶. Już podczas zorganizowanej 29 kwietnia 1995 r. w Londynie nadzwyczajnej konferencji laburzyści wyznaczyli cechy nowej doktryny politycznej, określanej hasłem *New Labour – New Britain* (Nowa Partia – Nowa Brytania). Pierwszym poważnym krokiem przebudowy ideologii Partii Pracy było zdecydowane odstąpienie od przestrzeganej przez lata Klauzuli IV Konstytucji z 1918 r., gwarantującej nacjonalizację środków produkcji oraz pełne zatrudnienie¹⁷. W wersji przyjętej w 1995 r. zapis tego paragrafu brzmiał: „Partia Pracy jest demokratyczną partią socjalistyczną. Wierzy, że na drodze wspólnego wysiłku osiągniemy więcej niż pojedynczo. Pozwoli to nam na wykorzystanie naszego rzeczywistego potencjału jako wspólnoty, w której władza, bogactwo oraz szanse znajdują się w rękach większości, a nie mniejszości. Gdzie prawa wyrażają się w obowiązkach. Gdzie życie możliwe jest w jedności, wolności, w duchu solidarności, tolerancji i poszanowaniu”¹⁸. Ważnym posunięciem na polu dokonujących się reform ideowych nowolaburzystów było również wyraźne określenie współpracy związków zawodowych z partią, dających zdecydowaną niezależność tej ostatniej.

Jednak początkiem realizacji brytyjskiej *Third Way* okazało się zwycięstwo Partii Pracy w wyborach powszechnych 1 maja 1997 r., kiedy premierem został T. Blair. Jego zdaniem „Trzecia Droga” oznacza „zmodernizowaną socjaldemokrację, głęboko przywiązaną do idei sprawiedliwości społecznej i celów centrolewicy, ale jednocześnie elastyczną, nowatorską i dalekosiężną w doborze środków ich osiągnięcia. Bazuje na wartościach, które od ponad stulecia leżały u podstaw postępowej polityki, a mianowicie na demokracji, wolności, sprawiedliwości, współodpowiedzialności i internacjonalizmie. Ale na tym właśnie polega Trzecia Droga, która zdecydowanie odbiega od koncepcji starej lewicy, skupiającej się na kontroli społecznej, wysokości podatków oraz interesach wytwórcy, a także od nowej prawicy, traktującej inwestycje publiczne, a często nawet samo pojęcie społeczeństwa i wysiłku zbiorowego, jako zło wymagające zwalczania”¹⁹. Blair zapowiadał, że jego polityka będzie zmierzać w kierunku godzenia problemów, które dotychczas uzna-

¹⁶ Oprócz *The Third Way. The Renewal of Social Democracy*, duże znaczenie dla ukształtowania się ideologii Nowej Partii Pracy miała wcześniej napisana przez Giddensa książka *Beyond Left and Right*.

¹⁷ Brytyjska Partia Pracy Klauzulę IV Konstytucji z 1918 r. inkorporowała do swojego programu w 1945 r., w którym to programie postulowano nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu brytyjskiego.

¹⁸ „Labour Party is a democratic socialist party. It believes that by the strength of our common endeavor we achieve more than we achieve alone, so as to create for us the means out of true potential and for all of us a community in which power, wealth and opportunity are in the hands of many, not the few”. Zob.: *Labour Party Rule Book*, London 2003, s. 2, 3. Rezygnacja z Klauzuli IV w jej pierwotnym brzmieniu wynikała ze zmiany treści jej postulatów, aby możliwe było pozyskanie nowego elektoratu.

¹⁹ T. Blair, *Trzecia Droga. Nowa polityka na nowe stulecie*, [w:] *Spyry wokół Nowej Trzeciej Drogi*, red. T. Kowalik, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2001, s. 11.

wane były za sprzeczne, takich jak: patriotyzm i internacjonalizm, prawa i obowiązki, wspieranie przedsiębiorczości i zwalczanie nędzy czy dyskryminacji. Niezbędnym oczywiście warunkiem do realizacji tej wizji ma być sprawnie funkcjonujące nowoczesne społeczeństwo, które odwołuje się do czterech fundamentalnych wartości. Do nich zalicza się: (1) równą wartość, (2) szanse dla wszystkich, (3) odpowiedzialność oraz (4) wspólnotę²⁰.

Zapewnienie **równej wartości** wszystkim jednostkom, niezależnie od ich pochodzenia, zdolności, przekonań czy rasy, stanowi podstawę sprawiedliwego i dobrze ułożonego społeczeństwa. Rządy więc powinny pobudzać rozwój ludzkich talentów we wszelkich możliwych dziedzinach, a także bezwzględnie przeciwstawiać się dyskryminacji i uprzedzeniom. Równa wartość miała obejmować także osoby niepełnosprawne i starsze, którym „należą się wszechstronna opieka i wsparcie, będące podstawą ich praw do godnego życia”²¹. Postulat **szans dla wszystkich** (*opportunity for all*) także zajmuje poczesne miejsce wśród wartości brytyjskiej koncepcji „Trzeciej Drogi”. Idea budowy „społeczeństwa szans” nie ma oczywiście nic wspólnego z uniformizacją zabezpieczeń społecznych i służb publicznych. Zdaniem Blaira „każdy powinien mieć równe szanse na start w rywalizacji, ale od jego indywidualnych możliwości zależy, jak je dalej wykorzysta”²². **Odpowiedzialność** stanowiła kolejną istotną wartość w doktrynie współczesnego brytyjskiego laburizmu. „Zbyt długo – jak twierdził Blair – domaganie się praw od państwa nie szło w parze z obowiązkami obywateli i imperatywem wzajemnej odpowiedzialności jednostek i instytucji. Zasiłki dla bezrobotnych były wypłacane bez jakichkolwiek zobowiązań z ich strony, nieobecni ojcowie nie łożyli na dzieci. [...] Prawa, z których korzystamy, stanowią odbicie naszych obowiązków; prawa i szanse bez odpowiedzialności prowadzą do egoizmu i zachłanności”²³. Duże znaczenie nowolaburzyści przypisywali także zasadzie odpowiedzialności za ochronę naturalnego środowiska. „Musimy zadbać o nasze wspólne potrzeby – pisał Blair – mając na uwadze nie tylko producentów, ale także konsumentów. Nie chodzi też nam jedynie o ekonomiczny wzrost, ważne jest przede wszystkim naturalne środowisko człowieka”²⁴. Również idea aktywnej i silnej **wspólnoty** stanowiła podstawową wartość wśród ideowych założeń Nowej Partii Pracy. „Zasadniczym zadaniem postępowej polityki – pisał Blair – jest wykorzystanie państwa jako siły napędowej chroniącej efektywne wspólnoty i organizacje wolontariuszy oraz pobudzanie ich do rozwoju dla sprostania nowym potrzebom, oczywiście na zasadach partnerstwa”²⁵. Wartością

²⁰ Tamże, s. 17.

²¹ Fragment przemówienia J. Prescottta, zastępcy Blaira, podczas Dorocznej Konferencji Partii Pracy w Brighton 28 września 2004 r., za: G. Ronek, wyd. cyt., s. 170.

²² Fragment przemówienia T. Blaira na Dorocznej Konferencji Partii Pracy w Bournemouth 30 września 2003 r., za: G. Ronek, wyd. cyt., s. 169, 170.

²³ T. Blair, *Trzecia Droga. Nowa...*, s. 13, 14.

²⁴ T. Blair, *New Britain. My Vision of a Young Country*, Fourth Estate, London 1996, s. 223.

²⁵ T. Blair, *Trzecia Droga. Nowa...*, s. 14.

naczelną każdej wspólnoty powinna być solidarność jej członków. Także rodzina rozumiana jest jako ważne ogniwo sprawnej organizacji społeczeństwa. Musi ona jednak odpowiadać określonym wymogom. Aby uchodzić za modelową, nie powinna kierować się egoizmem tworzących ją jednostek. Nie może też bazować wyłącznie na dochodzeniu swoich praw, bez poczucia związanej z tym odpowiedzialności. Wymaga istnienia trwałych więzi, jest szkołą dyscypliny i wzajemnego szacunku. Rozwija się w atmosferze, którą tworzą solidarność i samopomoc, dające możliwość samorealizacji i rozwoju²⁶.

Za naczelną wartość w procesie powstawania społeczeństwa socjalistycznego brytyjska Nowa Partia Pracy przyjęła, wypracowaną już pod koniec XIX w. przez zwolenników fabianizmu, zasadę gradualizmu, czyli drogę ewolucyjnych przemian systemowych w państwie. Jakikolwiek rewolucyjne przeobrażenia mogłyby zagrozić założonej stopniowości przebudowy społecznej oraz jej pokojowego charakteru. „New Labour – jak pisał T. Blair – wierzy w takie społeczeństwo, w którym nie dążymy po prostu do naszych jednostkowych celów, lecz w takie, w którym określamy wspólne cele i razem pracujemy nad tym, aby je osiągnąć”²⁷.

Niewątpliwie koncepcja „Trzeciej Drogi” brytyjskich laburzystów miała być odpowiedzią na zmiany oraz wyzwania zachodzące w zglobalizowanym świecie. Stawiała sobie za zadanie osiągnięcie czterech podstawowych celów politycznych: (1) Zbudowanie dynamicznej – opartej na wiedzy – gospodarki, w której rządy stwarzają możliwości, nie zaś nakazują. (2) Zorganizowanie mocnego społeczeństwa obywatelskiego, które szanuje prawa i obowiązki. (3) Ustanowienie rządu opartego na partnerstwie i decentralizacji, promującego demokrację, która odpowiada nowym czasom; (4) Stworzenie polityki zagranicznej opartej na współpracy międzynarodowej²⁸. Fundamentalną rolę w tak rozumianym projekcie politycznym miały odgrywać właśnie wartości. „Zawsze byłem zdania – pisał Blair – że polityka to przede wszystkim idea. Bez głębokiego przywiązania do celów i wartości rządu pozbawione są steru i skuteczności, niezależnie od tego, jaką dysponują większością”²⁹.

3. Kapitalizm i społeczeństwo interesariuszy

Dużą szansę wieloletniego zwycięstwa politycznego brytyjskiej Nowej Partii Pracy zapewniała głoszona przez jej liderów idea *stakeholder capitalism* (kapitalizmu interesariuszy), w odróżnieniu od *shareholders* – kapitalistów udziałowców³⁰. Chodziło o stworzenie takiego systemu, który dawałby możliwość nieskrępowanego roz-

²⁶ A. Ziemia, *Współczesne brytyjskie doktryny polityczne*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2001, s. 92.

²⁷ Tamże, s. 102.

²⁸ Zob. T. Blair, *Trzecia Droga. Nowa...*, s. 17.

²⁹ Tamże, s. 11.

³⁰ Więcej na temat innych, bardziej szczegółowych podziałów kapitalizmu, zob. w: R.E. Freeman, K. Marin, B. Parma, *Stakeholder capitalism*, „Journal of Business Ethics” 2007, vol. 74, no. 4.

woju gospodarki wolnorynkowej, a jednocześnie gwarantowałyby utrzymanie społecznej demokracji oraz keynesowskiej zasady planowania ekonomii³¹. W. Hutton, jeden z teoretyków tej koncepcji, pisał: „Wielka Brytania nie osiągnęła sukcesu, jakiego można by się spodziewać. Trudność nie sprowadza się do jej związku z gospodarką kapitalistyczną. Zasady rynkowe były stosowane z niezwykłą wściekłością przez poprzedni rząd ponad siedemnaście lat, lecz nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Rozwiązanie problemu nie polega ani na podążaniu wytartą już drogą, ani na powrocie do koncepcji korporatyizmu z lat siedemdziesiątych. Należy raczej wyznaczyć zupełnie nowy kierunek [...]. Zasadny wydaje się wybór nowej koncepcji, tj. ekonomii i społeczeństwa interesariuszy (*stakeholder economy and society*)”³². Hutton uważał, że zamiast rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych, rządząca Partia Konserwatystów właściwie utrzymała, a w niektórych przypadkach powiększyła usterki i niedomagania kapitalizmu w Wielkiej Brytanii. Jego zdaniem należałoby stworzyć wspólny dla całej Europy system uprawnień społecznych, tak aby międzynarodowe korporacje nie mogły wygrywać sprzyjających dla siebie warunków w jednym kraju, które jednocześnie pogarszałyby pozycję społeczną czy gospodarczą innego kraju. Wielka Brytania miałaby podjąć zadanie ożywienia takich idei³³.

Koncepcja *stakeholder* została skutecznie wykorzystana przez T. Blaira. Miała być to obietnica powszechnej partycypacji w owocach wzrostu gospodarczego oraz w życiu społecznym. Swój *stake*, czyli udział w zyskach, mieli otrzymać nie tylko właściciele i menedżerowie, ale też pracownicy i konsumenci³⁴.

Już jako przywódca Partii Pracy, podczas międzynarodowego spotkania biznesmenów w Singapurze 8 stycznia 1996 r., T. Blair w swoim wystąpieniu zdecydowanie podkreślał znaczenie idei *stakeholder* dla ekonomii i społeczeństwa. W gospodarce interesariuszy (*stakeholder economy*), zdaniem brytyjskiego szefa rządu, szczególny nacisk powinien być położony przede wszystkim na „inwestycje”, „jakość” oraz „zaufanie”. Ekonomia interesariuszy nie nadaje uprawnień żadnym korporacjom, związkom czy też pojedynczym grupom interesów. Ma natomiast zapewniać każdej jednostce pracę, dostęp do edukacji oraz gwarantować przeprowadzenie niezbędnych reform w sferze świadczeń społecznych. Należy przy tym wziąć pod uwagę dwa możliwe scenariusze przyszłej gospodarki oraz polityki zatrudnienia. Jeden koncentruje się na produkcji tanich, powszechnie dostępnych dóbr, których wytwarzanie wymaga zaangażowania dużej ilości nisko wykwalifikowanych pracowników. Przyjęcie takiej strategii, jak twierdził Blair, wywoła niewątpliwie niekorzystną konkurencję z krajami, gdzie koszty pracy przy produkcji tanich towarów są

³¹ R. Prabhakar, *Stakeholding and New Labour*, Palgrave Macmillan, London 2003, s. 16.

³² W. Hutton, *Stakeholder Society*, „Stakeholding and Its Critics” (36), Institute of Economic Affairs, London 1997, s. 1.

³³ T. Kowalik, *Postłowie. Sprzeczności Trzeciej Drogi*, [w:] *Spory wokół Trzeciej Drogi*, red. T. Kowalik, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 124.

³⁴ Tamże.

znacznie niższe niż w Wielkiej Brytanii. Drugi scenariusz jest nastawiony raczej na produkcję mniejszej ilości dóbr, o wysokiej jakości, sprzedawanych po znacznie wyższych kosztach. Ta strategia wymaga jednak zastosowania zaawansowanych technologii i sprzętu w procesie produkcyjnym. Wiązać się to oczywiście będzie z zatrudnieniem pracowników, wysoko wykwalifikowanych i gotowych do udoskonalania swoich umiejętności.

Fundamentalną cechą idei *stakeholder* w doktrynie politycznej brytyjskiej Nowej Partii Pracy była strategia „dawania wędki zamiast ryby”. Zasadniczą rolę odgrywał w niej program *New Deal* (Nowy Ład) oraz będący jego częścią projekt *Welfare to Work* (Zasiłek do Pracy). Stanowił on tzw. projekt aktywnej polityki rynku pracy (*active labour market policies*), który przez rząd laburzystów został wprowadzony w Wielkiej Brytanii w 1997 r. Początkowo był on finansowany z funduszy pochodzących z *Windfall Tax*³⁵. W dokumencie pod nazwą *Spending Review* (Przeгляд wydatków) z 2000 r. znalazł się zapis stwierdzający, że rząd zamierza ustanowić tzw. *Employment Opportunities Fund* (Fundusz umożliwiający finansowanie zatrudnienia), którego celem będzie kontynuowanie finansowego wspierania „Nowego Ładu” w momencie, gdy skończą się środki pochodzące z *Windfall Tax*. Ostatecznie, przydzielone na lata 2001–2002 fundusze w wysokości 875 mln funtów oraz zwiększenie tej kwoty o dalsze 1,4 mld funtów w latach 2003–2004 pozwoliło na ustabilizowanie sytuacji finansowej dla programów *New Deal*³⁶.

Początkowo bezpośrednimi adresatami projektów „Nowego Ładu” byli młodzi ludzie w wieku od 18 do 24 lat, bezrobotni od dłuższego czasu. Przede wszystkim mieli być oni poddani szkoleniom oraz doradztwu zawodowemu. W sytuacji jednak, gdyby osoby takie nie podjęły nauki ani pracy, istniała dodatkowo do wyboru jeszcze jedna z czterech następujących ofert: (1) półroczne zatrudnienie u pracodawcy subsydiowanego sumą 60 funtów tygodniowo; (2) podjęcie pracy w organizacji społecznej albo w programie na rzecz lokalnej społeczności (gdzie płaca byłaby nieznacznie wyższa od zasiłku); (3) zaangażowanie się w ramach któregoś z programów ochrony środowiska; (4) podjęcie dalszego kształcenia (do 12 miesięcy), jeżeli poziom wykształcenia danej osoby jest zbyt niski do podjęcia dalszej pracy³⁷. Nie ma tutaj już „piątej opcji”, czyli możliwości pozostawiania bez pracy na zasiłku.

³⁵ Był to „podatek nadzwyczajny” nałożony na zyski pochodzące z prywatyzowanych obiektów użyteczności publicznej.

³⁶ HM Treasury, *Prudent for a Purpose: Building Opportunity and Security for All: 2000 Spending Review: New Public Spending Planes 2001–2004*, Command Paper 4807, The Stationery Office, London 2000.

³⁷ A. Glyn, S. Wood, *Polityka ekonomiczna Nowej Partii Pracy*, [w:] *Spory wokół Trzeciej Drogi*, red. T. Kowalik, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 82. Program „NewDeal dla młodych ludzi poniżej 25. roku życia – jak zauważa N. Lowe – zmierzał ostatecznie do zapewnienia im możliwości podjęcia zarobkowej pracy. Statystyki ukazują, że do 2001 r. ok. 200 000 ludzi w tej kategorii wiekowej otrzymało zatrudnienie, chociaż stworzenie nowych miejsc pracy w wielu przypadkach okazało się niezwykle kosztowne. Ten rodzaj polityki odwoływał się do zasady «kija i marchewki» – każda osoba pozostająca na zasiłku dla bezrobotnych musiała podjąć pracę lub przejść szkolenie zawodowe, lub rozpocząć naukę, innej możliwości nie było”. N. Lowe, *Mastering Modern British History*, Palgrave Macmillan, 2009, s. 769.

W ramach „Nowego Ładu” istniały również podobne programy, pilotażowe czy też wdrażane na większą skalę, dla innych grup wiekowych, zagrożonych długotrwałym bezrobociem, rodziców samotnie wychowujących dzieci, partnerów życiowych, a także dla osób niepełnosprawnych. W oparciu o budżet z 2002 r. opracowano pilotażowy plan pod nazwą *New Deal 25+* (Nowy Ład 25+) dla tych wszystkich, którzy byli bezrobotni łącznie 18 miesięcy przez ostatnie trzy lata³⁸. Wcześniej natomiast program *New Deal* dla osób powyżej 50. roku życia został już przygotowany w formie pilotażowej w październiku 1999 r., a następnie wdrożony w skali całego kraju w 2000 r. W przedsięwzięciu tym zakładano, że dana osoba, która kwalifikuje się do otrzymania pomocy, pozostanie na zasiłku w okresie dłuższym niż sześć miesięcy. Program ten umożliwiał wybór kilku wariantów, m.in. takich jak: osobiste doradztwo zawodowe i pomoc w znalezieniu pracy, subsydiowanie kwotą 60 funtów tygodniowo pracodawcy zatrudniającego osobę bezrobotną w wymiarze pełnego etatu lub 40 funtów w wymiarze częściowego etatu czy godzin zleconych oraz wsparcie w postaci szkoleń w miejscu pracy. Uruchomiony w październiku 1998 r. program *The New Deal for Lone Parents* był skierowany do rodziców samotnie wychowujących dzieci, którzy pobierali zasiłek *Income Support* (Wsparcie Dochodów). W tym przypadku chodziło szczególnie o kontakt i współpracę z osobistym doradcą zawodowym. W raporcie przedbudżetowym z listopada 2001 r. poszerzono zakres uprawnień do korzystania z *New Deal for Lone Parents*, który miał obejmować już wszystkich bezrobotnych rodziców samotnie wychowujących dzieci i tych rodziców samotnie wychowujących dzieci, którzy pracują w wymiarze nieprzekraczającym 16 godzin tygodniowo³⁹.

Bezrobocie w Wielkiej Brytanii w latach 1997–1998 rozkładało się bardzo nierównomiernie. Wśród białej większości brytyjskiego społeczeństwa utrzymywało się ono na poziomie ok. 6,0%. Niewiele wyższy wskaźnik, bo prawie 8,0%, występował w przypadku Indusów. Natomiast wśród mniejszości afrokaraibskiej wskaźnik bezrobocia sięgał aż 19,0%, a wśród imigrantów z Pakistanu i Bangladeszu – 21,0%. Największy odsetek bezrobotnych zaznaczał się w grupie Afrokaraibów w wieku od 16 do 24 lat (39,0%) i mniejszości pochodzących z Pakistanu i Bangladeszu między 24. rokiem życia a wiekiem emerytalnym. Problem braku pracy i zatrudnienia dotyczył szczególnie ludzi młodych. Wśród osób w wieku od 18 do 24 lat poziom bezrobocia przekraczał aż dwukrotnie przeciętny poziom bezrobocia w kraju. W 1998 r. ok. 13,0% młodych mężczyzn i 9,0% młodych kobiet nie miało pracy⁴⁰.

³⁸ HM Treasury, *The Strength to Make Long-term Decisions: Investing in an Enterprising, Fairer Britain*, The Stationery Office, London 2002.

³⁹ Ambicją brytyjskich laburzystów po objęciu władzy w 1997 r. było nie tylko zredukowanie, ale całkowite usunięcie ubóstwa, szczególnie wśród dzieci. W marcu 1999 r., w trakcie uroczystości upamiętniającej postać i działalność W. Beveridge’a, Tony Blair w swoim przemówieniu mówił: „Naszym dziejowym celem jest dążenie do tego, abyśmy jako pierwsze pokolenie, mogli powstrzymać groźbę biedy wśród dzieci na zawsze [...] To jest misja najbliższych 20 lat, ale wierzę że się to uda”. T. Blair, *Beveridge Revised: A Welfare State for the 21st Century*, [w:] *Ending Child Poverty: Popular Welfare for the 21st Century*, red. R. Walker, The Policy Press, Bristol 1999, s. 7.

⁴⁰ Za: A. Giddens, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 431.

W odróżnieniu od konserwatystów, którzy koncentrowali się na motywowaniu pracowników klasy średniej i ludzi biznesu, brytyjscy nowolaburzyści dążyli rzeczywiście do złagodzenia, a ostatecznie pozbycia się ubóstwa, szczególnie wśród ludzi młodych, oraz do tego, aby praca zawsze była wyjściem bardziej atrakcyjnym od niepracowania. „Wyłania się tutaj być może – jak pisali P. Collins i R. Wicks – jakaś nowa koncepcja uwarunkowanego państwa opiekuńczego. Nie chodzi już o alokację zasobów, opartą na bezwarunkowych uprawnieniach, lecz raczej o korektę samego kapitalizmu [...] Nikt nie otrzymuje już niczego na mocy swoich przywilejów jako obywatel, lecz pod określonymi warunkami: dziś w zależności od swego dochodu, jutro zaś – i to w coraz większym stopniu – w zależności od postępowania”⁴¹.

W programach „Nowego Ładu” szczególny nacisk został położony na współpracę społeczeństwa z innymi instytucjami wspierającymi zatrudnienie. W październiku 2001 r. powołano do życia *Jobcentre Plus Offices*, odpowiednik urzędów pracy, w których zatrudniony personel miał służyć pomocą w znalezieniu pracy na poziomach lokalnym, krajowym, a nawet międzynarodowym. Oprócz starań zmierzających do tego, aby pobierający zasiłek mogli stać się „bardziej zatrudnieni”, rząd postanowił zreformować system świadczeń pracowniczych dla rodzin posiadających dzieci i dla osób niepełnosprawnych. Największą zmianą było wprowadzenie ulgi podatkowej dla pracujących rodzin (*The Working Families Tax Credit – WFTC*). Świadczenie to gwarantowało dochód na minimalnym poziomie, wynoszącym 200 funtów tygodniowo dla tych rodzin, w których tylko jedna z osób była zatrudniona w pełnym wymiarze godzin. Równoległe został też wprowadzony kredyt podatkowy na opiekę nad dziećmi (*Childcare Tax Credit – CCTC*), który pokrywał 70% kosztów utrzymania dzieci, przynosząc tym samym nawet do 150 funtów tygodniowo zasiłku, a wypłacany był tylko tym, którzy byli uprawnieni do WFTC.

Rozwiązania te były jednak przejściowe, ponieważ w kwietniu 2003 r. zaczęto wdrażać politykę bardziej radykalną. W jej ramach postanowiono zlikwidować: (1) kredyt podatkowy na dzieci (CCTC), który od czasu jego wprowadzenia w 2001 r. zaniżał opodatkowane dochody ok. 5 mln rodzin i miał od tej pory funkcjonować jako dziecięcy kredyt podatkowy (*Child Tax Credit*); (2) kredyt dla rodzin pracujących (WFTC), który zapewniał pomoc finansową 1,34 mln rodzin z dziećmi, utrzymujących się z niskich dochodów; świadczenie to od kwietnia 2003 r. weszło w ramy dziecięcego kredytu podatkowego (CTC) i nowego kredytu podatkowego dla pracujących (*Working Tax Credit – WTC*); (3) kredyt podatkowy na opiekę nad dziećmi (CCTC), który udzielany był 167 tys. rodzin, otrzymujących WFTC; od kwietnia 2003 miał on być włączony do WTC; (4) zasiłki na dzieci oraz premię rodzinną, mającą na celu wsparcie dochodów mało zarabiających (*Income Support – IS*) oraz określony wysokością dochodów zasiłek dla osób poszukujących pracy (*Jobseeker’s Allowance – JSA*); oba zasiłki włączono do CTS; (5) dodatki do niektórych

⁴¹ P. Collins, R. Wicks, *Special report on means tests and tax credit*, „Prospect” 2003, May, s. 55.

świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, które przynosiły dodatkowe pieniądze dla ok. 170 tys. rodzin z dziećmi na utrzymaniu. Zasiłki te miały być już niedostępne dla nowych wnioskodawców, chociaż aktualni beneficjenci mogli z nich jeszcze korzystać, w dłuższej jednak perspektywie czasowej świadczenia te miały być znacznie zmniejszone⁴².

Koncepcja „praca zamiast zasiłku” brytyjskiego rządu budziła liczne wątpliwości nie tylko opozycyjnych partii. Również niezależni analitycy gospodarki w Zjednoczonym Królestwie wskazywali na słabe jej punkty oraz nieopłacalność programów „Nowego Ładu”. W lutym 2002 r. The National Audit Office (Narodowe Biuro Kontroli) opublikowało raport, w którym stwierdzono, że jedynie 3% uczestników programów znalazło zatrudnienie w miejscach, które nie wymagały stworzenia dodatkowych warunków umożliwiających im pracę, co wiązało się z zainwestowaniem średnio ok. 8000 funtów dla każdego zatrudnionego⁴³. A. Glyn i S. Wood uważają natomiast, że w przypadku znalezienia pracy przez znaczną liczbę osób słabiej wykwalifikowanych pozostaje jednak istotne pytanie dotyczące ich wynagrodzeń. „Opłacalna praca – jak twierdzą – odnosi się zarówno do pracodawców, jak i do pracowników. Pracodawcy będą mieli więcej posad dla słabo wykwalifikowanych tylko wtedy, gdy spadną względne koszty takiej pracy. Istnieje realne niebezpieczeństwo, że włączenie dużej liczby niewykwalifikowanych pracowników do siły roboczej za pomocą takich czy innych środków doprowadzi do obniżenia płac na samym dole ich skali. Może to wywołać konflikt z przepisami dotyczącymi płacy minimalnej i podnieść koszty świadczeń pracowniczych dla tych, którzy już pracują na niskopłacanych posadach”⁴⁴. Niewątpliwie efektywność świadczeń mających zachęcać osoby bezrobotne, zgodnie z założeniami programu *New Deal* brytyjskiej Nowej Partii Pracy, była w zasadzie nieweryfikowalna. Prawdą jest, że Blair w obawie przed utratą poparcia w kolejnej turze wyborów zaczął odwoływać się bardziej do idei wolnorynkowych, bliższych znacznie liberalizmowi niż socjaldemokracji, chociaż w jego politycznych deklaracjach idea „kapitalizmu interesariuszy” miała być syntezą tych dwóch nurtów⁴⁵.

⁴² Zob. A. Patt, *Subsydiowanie płac, polityka społeczna i państwo. Od prawa o ubogich do polityki „Nowej” Partii Pracy*, [w:] M. Lavalette, A. Pratt, *Polityka społeczne – teorie, pojęcia, problemy*, Difin, Warszawa 2010, s. 339; M. Brewer, *New Taxes Credits*, Institute for Financial Studies – Briefing Note no. 35, London 2003.

⁴³ A. Smithers pisał: „The New Deal funded out of a windfall tax on the privatized industries has led to a number of unemployed gaining work, but at considerable cost and it is an open question whether they would have obtained work anyway. The National Audit Office reported in February 2002 that only 3% of the participants found jobs that would not have been created otherwise, at a cost of £8.000 for each job”. A. Smithers, *Education*, [w:] *The Blairs Effect 2001–2005*, red. A. Seldon, D. Kavenagh, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 275–276; zob. także: *The New Deal for Young People*, The Stationery Office, London 2002.

⁴⁴ A. Glyn, S. Wood, wyd. cyt., s. 85.

⁴⁵ Zob. T. Kowalik, *Systemy gospodarcze – efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Fundacja Innowacja i Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 2005, s. 266.

W koncepcji *stakeholder capitalism* brytyjskiej Nowej Partii Pracy ważną rolę odgrywała polityka edukacja i oświatowa. „Nowa gospodarka – jak twierdził Blair – różni się diametralnie od dotychczasowej. Jej kamieniem węgielnym są usługi, wiedza, kwalifikacje i małe przedsiębiorstwa. Większości jej produkcji nie można dotknąć, zmierzyć ani zważyć. Najcenniejszym zasobem jest wiedza. Miarą efektywności gospodarki przyszłości będzie zdolność do tworzenia i upowszechniania wiedzy oraz jej komercyjnego wykorzystania”⁴⁶. Znaczenie, jakie przypisywali laburzyści edukacji, wyrażają również słowa ministra szkolnictwa Charlesa Clarke’a, twierdził on bowiem, że jedynie „edukacja, edukacja, edukacja jest i zawsze będzie naszym celem nadrzędnym. Edukacja jest motorem postępu oraz szans”⁴⁷.

Kapitał ludzki i intelektualny stanowi jeden ważniejszych czynników powodujących rozwój nowoczesnej gospodarki. Dlatego też nowolaburzyści przywiązywali niezwykle dużą wagę do oświaty i podnoszenia w społeczeństwie kwalifikacji. I nie chodziło tu tylko o szkoły, ale przede wszystkim o permanentne i ustawiczne kształcenie, tj. od żłobka do „uniwersytetu trzeciego wieku”. Dzięki ciągłej edukacji ludzie będą z dużo większą łatwością dostosowywać się do gwałtownych zmian zachodzących we współczesnym świecie. Jedną z najbardziej przydatnych umiejętności, które są obecnie w życiu potrzebne, jest przedsiębiorczość. Stanowi ona ważne zadanie szczególnie w obliczu dynamicznych przeobrażeń będących rezultatem rozwoju nauki i techniki, kultury i komunikacji. Firmy niewątpliwie będą mogły sprawniej działać dzięki wysokim kwalifikacjom i umiejętnościom swego personelu. Celem programów inwestycyjnych powinny więc być nie tyle nowe budynki czy hale produkcyjne, ile utalentowani ludzie. Laburzyści po dojściu do władzy w 1997 r. podjęli działania, których celem miało być zwiększenie możliwości podjęcia edukacji na każdym poziomie. Do nich należały m.in. takie projekty, jak⁴⁸: (1) *University for Industry* (Uniwersytet dla przemysłu) – był to internetowy informator o kursach ogólnokształcących i zawodowych; (2) program *Skills for Life* (Umiejętności niezbędne do życia) – celem jego było dążenie do likwidacji analfabetyzmu wśród ludności dorosłej, a także zdobycie przez nich podstawowych umiejętności do radzenia sobie na rynku pracy; (3) stworzenie tzw. *Educational Action Zones* (stref akcji edukacyjnych) szczególnie na obszarach o najniższym poziomie oświaty; (4) przeprowadzenie reformy szkolnictwa wyższego, która miała pozwolić na to, aby brytyjskie uniwersytety same ustalały wysokość czesnego za studia. Nowe ustawy edukacyjne zwalniały z obowiązku opłat za studia z góry, dając możliwość uiszczenia ich dopiero po zakończeniu edukacji (wysokość rat w tym przypadku miała być uzależniona od zarobków absolwenta). Dawało to biedniejszej młodzieży lepszy dostęp do edukacji⁴⁹.

⁴⁶ T. Blair, *Trzecia Droga...*, s. 17.

⁴⁷ Za. G. Ronek, wyd. cyt., s. 192.

⁴⁸ Tamże, s. 193.

⁴⁹ Projekt reformy szkolnictwa wyższego przygotowany przez rząd Blaira spotkał się z krytyką nie tylko przedstawicieli partii opozycyjnych, zastrzeżenia do niego mieli również parlamentarzyści z Partii Pracy. Robin Cook, były laburzystowski minister spraw zagranicznych, mówił: „Robimy

Koncepcja *stakeholder capitalism* w zamierzeniach jej twórców miała promować wspólnotę zbudowaną z silnych rodzin, agend administracji publicznej, środowisk biznesowych oraz dobrowolnych organizacji pozarządowych, które z jednej strony uczą zaradności, a z drugiej odpowiedzialności w oparciu o bogate relacje społeczne. Brytyjcy nowolaburzyści nie negowali wartości tworzenia dobrobytu i reguł konkurencji w gospodarce wolnorynkowej, podkreślali jednak konieczność budowania ładu według zasad sprawiedliwości społecznej. Zgodnie z ich przekonaniem rynek nie zaspokaja automatycznie potrzeb wspólnoty. Dlatego też przyjęcie wolnej konkurencji nie może oznaczać pomniejszania roli państwa. Musi ono przede wszystkim zadbać o edukację, jako że wiedza stanowi ważny kapitał we współczesnym świecie. Powinno też stwarzać odpowiednie warunki do rozwoju przedsiębiorczości indywidualnej. Natomiast rola rządu ma polegać na dostarczaniu usług publicznych przy praktycznym wykorzystaniu partnerstwa publiczno-prywatnego.

4. Zakończenie

Sukces laburzystów, szczególnie w okresie pierwszych dziesięciu lat sprawowania przez nich władzy w Wielkiej Brytanii, ma źródło w stabilnym wzroście gospodarczym, który w dużym stopniu zawdzięczany był ówczesnemu ministrowi skarbu Gordonowi Brownowi, a późniejszemu premierowi. W okresie tym Zjednoczone Królestwo stało się gospodarką konkurencyjną dla większości krajów wysoko rozwiniętych. Około 75% siły roboczej miało zatrudnienie. Bezrobocie zaś młodych pracowników oraz bezrobocie strukturalne miało ograniczony zasięg. Możliwe to oczywiście było przy sprawnie funkcjonującym systemie zasiłków (*welfare to work*) oraz wprowadzeniu płacy minimalnej, którą stopniowo z czasem zwiększano. Także duża część podatku dochodowego skierowana została na edukację i opiekę zdrowotną. Pracę znalazło znacznie więcej nauczycieli niż wcześniej. Kiedy porównuje się sukcesy w polityce edukacyjnej w Wielkiej Brytanii z innymi zachodnimi krajami w tamtym czasie, nietrudno zauważyć, że poziom kształcenia Brytyjczyków znacznie się podniósł. Również w sferze opieki zdrowotnej osiągnięto znaczny postęp. Przykładowo, już samo oczekiwanie na specjalistyczne zabiegi i operacje zostało wyraźnie skrócone, a odsetek ludzi umierających z powodu poważnych chorób i zdrowotnych dolegliwości wyraźnie spadł. Osiągnięto zdecydowany sukces w walce z biedą – wydobyto z niej bowiem ponad 3 mln ludzi, co stanowi 5% brytyjskiego społeczeństwa. Nie udało się zaś laburzystom uczynić z Wielkiej Brytanii lidera w Unii Europejskiej – co było jednym z najbardziej eksponowanych przez nich celów politycznych, gdy przejęli władzę w kraju w 1997 r. Blair jednak wyciągnął Partię Pracy

z edukacji wolny rynek. To wydaje mi się całkowicie sprzeczne ze wszystkim, co próbuje osiągnąć ten rząd – bardziej sprawiedliwym i egalitarnym społeczeństwem”. Za: D. Pszczółkowska, *Ile płacić za naukę*, „Gazeta Wyborcza” 2004, 4 grudnia, s. 8.

spoza zasięgów walki klasowej oraz otworzył Wielką Brytanię na Europę. Udostępnił też rynek pracy obywatelom krajów Europy Wschodniej. Znalazło tam wtedy zatrudnienie wielu Polaków, podczas gdy większość rządów europejskich pozostawała w obawie przed „polskim hydraulikiem”.

Zdaniem krytyków z partii opozycyjnych postęp, który dokonał się za czasów rządów Nowej Partii Pracy, był jednak niewystarczający. Uważają oni też, że brytyjska koncepcja „Trzeciej Drogi” pomija kwestię sprawiedliwej dystrybucji dochodu narodowego oraz to, w jaki sposób miałyby w niej uczestniczyć władza państwowa, a także kto i jak mógłby ją kontrolować. W ich opinii nie do końca spójna jest też kwestia eliminowania zjawiska nierówności dochodów. Ich zdaniem, doktryna brytyjskich nowolaburzystów akceptuje świat właściwie takim, jakim naprawdę jest, nie proponując jakichś konkretnych propozycji jego zmiany. Niewątpliwie, niepowetowaną klęską rządów Nowej Partii Pracy, a szczególnie polityki T. Blaira, pozostaje fakt wciągnięcia Wielkiej Brytanii w wieloletnią wojnę w Iraku i Afganistanie, co w żaden sposób nie przekłada się na system wartości brytyjskiej „Trzeciej Drogi”. Niesprzyjającym czynnikiem realizacji założeń *stakeholder capitalism* był z pewnością także kryzys finansowy, który dotknął Wielką Brytanię w 2008 r.

Literatura

- Antoszewski A., *Potencjał polityczny partii socjaldemokratycznych u progu XXI wieku*, [w:] *Doktryna i ruch socjaldemokratyczny – historia i współczesność*, red. E. Olszewski, Wydawnictwo Puławskiej Szkoły Wyższej, Puławy 2001.
- Bauman Z., *Socjalizm – źródła, filozofia, doktryna polityczna*, PWN, Warszawa 1959.
- Bednarczyk B., *Labour party – od tradeunionizmu do wilsonizmu. Dylematy polityczne, społeczne i ideologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995.
- Blair T., *Beveridge Revised: A Welfare State for the 21st Century*, [w:] *Ending Child Poverty: Popular Welfare for the 21st Century*, red. R. Walker, The Policy Press, Bristol 1999.
- Blair T., *New Britain. My Vision of a Young Country*, Fourth Estate, London 1996.
- Blair T., *Trzecia Droga. Nowa polityka na nowe stulecie*, [w:] *Spory wokół Nowej Trzeciej Drogi*, red. T. Kowalik, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2001.
- Bobbio N., *Left and Right*, Polity Press, Cambridge 1996.
- Bobbio N., *Prawica lewica*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.
- Bożyk P., „Trzecia droga” Tony Blaira i Gerharda Schrödera a lewica polska, „Myśl Socjaldemokratyczna” 1999, nr 4.
- Brewer M., *New Taxes Credits*, Institute for Financial Studies – Briefing Note no. 35, London 2003.
- Buksiński T., *Współczesne filozofie polityki*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2006.
- Collins P., Wicks R., *Special report on means tests and tax credit*, „Prospect” 2003, May.
- Freeman R.E., Marin K., Parma B., *Stakeholder capitalism*, „Journal of Business Ethics” 2007, vol. 74, no. 4.
- Giddens A., *Beyond Left and Right*, Polity Press, Cambridge 1994.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

- Giddens A., *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- Giddens A., *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Giddens A., *The Third Way. The Renewal of Social Democracy*, Polity Press, Cambridge 2000.
- Giddens A., *Trzecia Droga. Odnowa socjaldemokracji*, Krajowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1998.
- Glyn A., Wood S., *Polityka ekonomiczna Nowej Partii Pracy*, [w:] *Spory wokół Trzeciej Drogi*, red. T. Kowalik, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.
- Helling H., *A Short History of the Labour Party*, St. Martin's Press, London 1993.
- Helling H., *The Origins of Labour Party 1888–1900*, Clarendon Press, London 1954.
- HM Treasury, *Prudent for a Purpose: Building Opportunity and Security for All: 2000 Spending Review: New Public Spending Planes 2001–2004*, Command Paper 4807, The Stationery Office, London 2000.
- HM Treasury, *The Strength to Make Long-term Decisions: Investing in an Enterprising, Fairer Britain*, The Stationery Office, London 2002.
- Hutton W., *Stakeholder Society*, „Stakeholding and Its Critics” (36), Institute of Economic Affairs, London 1997.
- Kowalik T., *Posłowie. Sprzeczności Trzeciej Drogi*, [w:] *Spory wokół Trzeciej Drogi*, red. T. Kowalik, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.
- Kowalik T., *Systemy gospodarcze – efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Fundacja Innowacja i Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 2005.
- Labour Party Rule Book*, London 2003.
- Laclau E., Mouffe Ch., *Hegemony and Socialist Strategy*, Verso, London 1985.
- Lowe N., *Mastering Modern British History*, Palgrave Macmillan, 2009.
- Markovits A., Gorski Ph., *The German Left*, Polity Press, Cambridge 1993.
- Olszewski E., *Dylematy programowe współczesnej socjaldemokracji*, [w:] *Idee jako źródło instytucji politycznych i prawnych*, red. L. Dubel, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003.
- Patt A., *Subsydiowanie plac, polityka społeczna i państwo. Od prawa o ubogich do polityki „Nowej” Partii Pracy*, [w:] M. Lavalette, A. Pratt, *Polityka społeczne – teorie, pojęcia, problemy*, Difin, Warszawa 2010.
- Pierson S., *Marxism and the Origins of British Socialism*, Cornell University Press, New York 1973.
- Prabhakar R., *Stakeholding and New Labour*, Palgrave Macmillan, London 2003.
- Pszczółkowska D., *Ile płacić za naukę*, „Gazeta Wyborcza” 2004, 4 grudnia.
- Ronek G., *Ewolucja ideologii i doktryny brytyjskiej Partii Pracy po II wojnie światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Shore P., *Leading the Left*, Weidenfeld & Nicolson, London 1993.
- Smithers A., *Education*, [w:] *The Blairs Effect 2001–2005*, red. A. Seldon, D. Kavenagh, Cambridge University Press, Cambridge 2005.
- The New Deal for Young People*, The Stationery Office, London 2002.
- Tobiarz M., *Statystyci czy pluraliści. Dylematy brytyjskiej lewicy w połowie XX w.*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2010.
- Tudor J., *Remaking the Labour Party. From Gaitskell to Blair*, Routledge, London 1996.
- Winter M.J., *Socialism and the Challenge of War. Ideas and Politics in Britain 1912–1918*, Routledge, London 1974.
- Ziemia A., *Współczesne brytyjskie doktryny polityczne*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2001.

CONCEPT OF THE THIRD WAY IN THE POLITICS OF THE BRITISH NEW LABOUR PARTY

Summary: The main purpose of the article is to present the model of socialism incorporated by the British New Labour Party, which was embodied within the concept of the Third Way. This project in a large sense gave Labour's victory in general election in 1997 since the long time taking the place of opposition. It meant modernized social democracy appealing to such principles as: equal value of each person, responsibility, justice and community. The idea of the Third Way should be recognized more than the old left. It creates optimal conditions for free market economy which is available to the wide group of participants. The historic and descriptive method was used in reconstructing the project of the Third Way accepted by the British New Labour Party.

Keywords: New Labour Party, Third Way, social democracy, stakeholder capitalism, values.